



KLUB GAJA

Drzewo Roku 2014





Drzewo Roku 2014

Są ludzie, którzy kochają drzewa, a niektóre, wybrane przez siebie, obdarzają szczególną atencją. Jeśli mogą starają się je pielęgnować i otaczać opieką. Wspominają ich dzieje, są z nich dumni, opowiadają o nich innym. Właśnie dla tych ludzi i ich drzew Klub Gaja ogłosił Konkurs Drzewo Roku.

Spis treści

Wstęp	3
Drzewa łączą ludzi	4
Chroń i sadź drzewa!	6
Konkurs Drzewo Roku	9
Dąb Wybickiego na europejskim podium	11
Przygoda z drzewami	12
Drzewo Roku 2014	13
Drzewo Roku 2014 Dąb Słowianin w Dębinie	14
Dąb Wincenty w Krościenku Wyżnym	19
Dąb Franciszek w Helu	20
Cis z wolą życia w Lesznie	22
Dąb Dragonów w Oleśnicy	25
Topoła z Opola	26
Kasztanowiec Benedykt w Lubiniu	29
Dąb Klejstut w Zbijewie	31
Dąb harcerski w Zalesiu Górnym	32
Lipowa Aleja w Ustroniu Morskim	34
Lipy Sobieskiego w Koszęcinie	37
Dąb św. Mikołaja w Goszczy	39
Lipa pobłogosławiona w Falkowej	40
Dąb Rudostaw z Podlasia	43
Zaleski Dąb Grodowy w Zalesiu	44
Dąb Dyzio w Borkach	46



Szesnaście drzew, tysiące przejechanych kilometrów oraz dziesiątki rozpalonych głów. Głów, które skutecznie zaraziły nas pasją, energią i sympatią do swoich drzew, do swoich małych ojczyzn. Niezwykłe miejsca, do których często nie sposób dotrzeć bez gospodarzy-przewodników, a do których często powracamy już poza konkursem. Podróż, która sama w sobie jest przygodą. Przygoda, której nie mogą się już doczekać.

TOMEK PIKUŁA, fotograf

Wstęp

Wiele lat temu, przygotowując spektakl teatru ulicznego wykorzystaliśmy w naszym przedstawieniu mówiące drzewo. Ten ożywiony obiekt, zbudowany wspólnie przez międzynarodową grupę młodych ludzi, gdy przysła jego kolej, przemaszerał głównym deptakiem dużego miasta i zwracał się do ludzi w imieniu całej niezliczonej rzeszy drzew. Mówił do przechodniów ich językami. Po polsku, angielsku, rumuńsku, niemiecku. Do dziś – wspominając to wydarzenie – zastanawiam się, czy my, rozumne istoty ludzkie, rozpoznaliśmy choć część jego przekazu.

Drzewo mówiło o potędze i pięknie przyrody, bez której nie będziemy mogli żyć na naszej cudownej planecie. Mówiło o czasie, jego znaczeniu i trwaniu drzew w ich przedwiecznej mądrości i sile. Mówiło rzeczy ważne, ale i piękne. Zwracało nam uwagę na znaczenie naszych decyzji, które podejmujemy w relacjach z otoczeniem. Nigdy nie zapomnę starszej kobiety, która podeszła do mnie i ze łzami w oczach opowiedziała mi o drzewach rosnących przed oknami jej domu. Zostały wycięte jednego wieczoru. Wycięte, aby poszerzyć chodnik i przygotować miejsce na parking dla dwóch samochodów.

Teraz, po wielu latach wiem, że osoby, które to zrobiły, chciały dla człowieka, jak najlepiej. Chciały uczynić ludzkie życie wygodniejszym. Tak właśnie bardzo często postrzegamy świat. Wszystko nam, ludziom, ma służyć. Ale przecież tak nie musi być. Wielu z nas kocha i szanuje drzewa. Udowadnia to każda, w tym roku już 4. edycja konkursu Klubu Gaja – Drzewo Roku. Emocje i historie zawarte w opowieściach ludzi, którzy piszą o swoich ukochanych drzewach, wskazują, że jest nas bardzo wielu: tych, dla których drzewa są ważne.

Mam marzenie i życzenie. Policzmy się wszyscy, odnajdźmy się w gąszczu miast i szybkości naszego życia. Znajdźmy czas i siłę, aby chronić moc, piękno i znaczenie drzew.

Niech ten czwarty już album *Drzewo Roku* wspomóż nasze działania i wysiłki, które nadal będziemy podejmować dla dobra człowieka i drzew.

Jacek Bożek



JACEK BOŻEK,
założyciel i prezes
Klubu Gaja



Konkurs po raz kolejny zwraca uwagę na ogromne znaczenie środowiska naturalnego w naszym życiu, poprzez ciekawe drzewa oraz ich społeczne i historyczne dziedzictwo, które należy pielęgnować. Mam nadzieję, że w kolejnych latach coraz więcej drzew będzie brało udział w konkursie, a Drzewo Roku stanie się tradycją angażującą miliony Polaków.

JOLANTA MIGDAŁ,
Klub Gaja,
koordynatorka programu
Święto Drzewa i konkursu
Drzewo Roku

Drzewa łączą ludzi

Drzewa towarzyszą nam na co dzień. Są piękne i mają wiele zalet. Jest w nich też coś szczególnego – potrafią budzić sympatię ludzi, którzy starają się je opiekować. Inspirują do działania. Dzięki programowi Klubu Gaja Święto Drzewa z roku na rok grono przyjaciół drzew jest coraz większe, a krajobraz wielu miejscowości piękniejszy. Zadrzewiane są skwery przy szkołach i przedszkolach, place zabaw na osiedlach, miejskie parki, przydomowe ogródki, pobocza dróg, brzegi rzek, pasy śródpolne. Chroni i pielęgnuje się kilkusetletnie drzewa w miastach, na cmentarzach czy nieużytkach. Przy współpracy z nadleśnictwami drzewa sadzone są także w lasach.

4

Święto Drzewa to także święto ludzi. Okazja do spotkań i wspólnego działania. Sadzeniu i ochronie drzew oraz popularyzowaniu wiedzy na ich temat sprzyja wiele inicjatyw zawiązywanych i realizowanych wokół drzew – festynów i pikników, konkursów artystycznych i literackich, przedstawień, happeningów i zbiórek makulatury. W ciągu 11 lat Święto Drzewa w wielu miejscach w kraju stało się tradycją, zostało wpisane do kalendarza ważnych ekologicznych uroczystości. Od kilku lat konkursem Drzewo Roku Klub Gaja inspiruje także społeczności do odkrywania drzew z opowieścią, wokół których jednoczyli się ludzie i nadal się jednoczą.

Uczniowie z liceum w Koniecpolu przy brzozie w Michałowie, finalistką konkursu Drzewa Roku 2011.



Mieszkańcy Białobrzegów pod
Dębem Chrobry, finalistą konkursu
Drzewo Roku 2011.

Stowarzyszenie LOKO-MOTYWA
wokół finalisty konkursu Drzewa Roku 2013
– Dąb Wojstów w Mikorowie.



Chroń i sadź drzewa!


Drzewa są niezastąpione, produkują tlen, łagodzą skutki zmian klimatu, regulują temperaturę powietrza, zmniejszają prędkość wiatrów, zatrzymują wodę w glebie. Dostarczają wielu dóbr materialnych, drewna, lekarstw, pożywienia. Lasy tworzą środowisko życia dla roślin i zwierząt. Są też miejscem życia wielu społeczności. Od ich obecności i stanu zdrowotnego zależy dobrobyt człowieka i przetrwanie wielu gatunków. Szybkie kurczenie się powierzchni lasów, w szczególności pierwotnych, stało się jednym z najważniejszych problemów środowiskowych współczesnego świata. Co roku na świecie tracimy 13 mln ha lasów. W Polsce lasów przybywa, ale coraz częściej degradacji podlegają zadrzewienia na terenach zurbanizowanych. Dlatego Klub Gaja zachęca do prostych i praktycznych działań – do sadzenia i ochrony drzew. Jak działać:

Weź udział w Święcie Drzewa – to proste, możesz posadzić drzewa, te już rosnące objąć opieką i zachęcać ludzi do różnych działań wokół drzew. Do programu mogą włączyć się placówki edukacyjne, samorządy, firmy, organizacje i wszystkie osoby, które kochają drzewa!

Zgłoś swoje ulubione drzewo do konkursu Drzewo Roku – zgłoszenie może nadesłać każdy, szukamy drzew, które ważne są dla ludzi i mają niezwykłą historię.

Zbieraj makulaturę, ratuj konie – dzięki tej akcji ograniczamy liczbę drzew, które trzeba wyciąć, aby wyprodukować papier. Pieniądze za makulaturę przeznaczamy na ratowanie koni skazanych na rzeź, chore i zaniedbanych. Uratowaliśmy już 55 koni.

Oddaj kartridże, posadź drzewo – do akcji może włączyć się każde biuro! Przekazując zużyte kartridże do recyklingu (do firmy Green Project) chronisz środowisko i przyczyniasz się do nasadzeń nowych drzew w ramach Święta Drzewa.

Pomagaj Klubowi Gaja – przekaz  swojego podatku na nasze działania – KRS: 0000120069. Możesz też wpłacić darowiznę. Nr konta: 90 2030 0045 1110 0000 0067 3120. Każda złotówka ma znaczenie.

Dołącz do nas na Facebooku – bądź na bieżąco z naszymi akcjami, polecaj znajomym nasze działania.

Dzięki zaangażowaniu w program Święto Drzewa ponad 550 000 osób, posadziliśmy blisko 700 000 drzew i zebraliśmy ponad 3000 ton makulatury.

Święto Drzewa to wiele inicjatyw wokół drzew – festyny i pikniki, konkursy artystyczne i literackie, przedstawienia teatralne, koncerty, happeningi.

Sadzenie dziewięciu tysięcy drzew na Konferencji Klimatycznej COP19 w Lesie Wydma Żerańska w Warszawie, Święto Drzewa 2013.

Akcja Zbieraj makulaturę, ratuj konie w Szkole Podstawowej nr 6 w Kaliszu, Święto Drzewa 2013.

Zajęcia koła ekologicznego „Ekoludki” w Szkole Podstawowej w Pacynie, Święto Drzewa 2013.







Konkurs Drzewo Roku



Cieszę się, że powstała już kolekcja Drzewo Roku i że ciąg dalszy nastąpi. Drzewa, zwłaszcza te najstarsze, często jednocześnie najpiękniejsze, to jakby symbol naszego związku z przeszłością, a zarazem pomost ku przyszłości, która będzie lepsza, trwała, jeśli o nią zadamy już dzisiaj. Dbajmy więc o drzewa, symbol naszej koegzystencji z przyrodą, a konkurs na Drzewo Roku na pewno się ku temu chwalebnie przyczynia.

ELŻBIETA DZIKOWSKA,
pisarka i podróżniczka,
ambasadorka konkursu Drzewo Roku

Konkurs Drzewo Roku jest rozwinięciem programu Klubu Gaja – Święto Drzewa. Poprzez takie inicjatywy staramy się pokazać, przykłady silnych związków pomiędzy kulturą i historią danej społeczności, a drzewem, do którego przywiązuje ona szczególne znaczenie. W konkursie nie szukamy drzew najstarszych, najwyższych, najgrubszych, najpiękniejszych, ani najrzadszych. Szukamy drzew, które są wyjątkowe ze względu na otoczenie, świadomość społeczną oraz historię, nie tylko tą dawną, ale i najnowszą. Szukamy drzew najbardziej kochanych, drzew z opowieścią, drzew które pobudzą wyobraźnię i jednoczą ludzi.

Drzewa są symbolem życia i długowieczności. Często są świadkami wielkich wydarzeń historycznych i małych historii zwykłych ludzi. Zawsze jednak są to sprawy ważne, a pamięć o nich będzie trwała tak długo, jak związane z nimi drzewa. Opowieści o nich, są świadectwem wagi naszych uczuć i emocji jakimi je obdarzamy i głębokiej relacji człowieka z przyrodą.

Ambasadorami konkursu są podróżniczka i pisarka, **Elżbieta Dzikowska**, polski językoznawca, profesor **Jan Miodek** oraz reżyser i senator RP, **Kazimierz Kutz**.

Klub Gaja przy współpracy z pomysłodawcą – czeską fundacją Nadace Partnerstvi koordynuje konkurs w Polsce. Drzewa Roku, wybrane w etapach krajowych, startują w plebiscycie o tytuł Europejskiego Drzewa Roku.

Drzewo Roku 2012
– Platan w Kozach,
laureat 2. miejsca w konkursie
Europejskie Drzewo Roku 2013.

Drzewo Roku 2011
– Dąb Grot w Dęblinie.





Dąb Wybickiego na europejskim podium



Drzewa są w mojej relacji z naturą jak piękne kobiety. Często je podziwiam, tam gdzie je zastanę. (...) Mam u siebie, w środku tarasu, wielką, kanadyjską sosnę. Daje mi w lecie cień, osłania przed deszczem. Daje mi swoją energię. Czasem ją obejmuję...

KAZIMIERZ KUTZ,
reżyser i senator RP,
ambasador konkursu Drzewo Roku

Zdobywca tytułu Drzewo Roku 2013 – Dąb Wybickiego, drzewo poświęcone pamięci Józefa Wybickiego, twórcy polskiego hymnu – zdobyło 3. miejsce w plebiscycie Europejskie Drzewo Roku 2014. Dąb, rosnący w Będominie, rywalizował z dębami z Czech, Słowacji, Szkocji, Francji, Włoch i Walii, a także z wiązem z Bułgarii, dziką gruszą z Węgier oraz topolą z Irlandii.

Pierwsze miejsce zajął bułgarski wiąz z wynikiem ponad 77 000 głosów, drugie miejsce zajęła grusza z Węgier z wynikiem ponad 39 000 głosów, trzecie miejsce z wynikiem blisko 17 000 głosów zajął Dąb Wybickiego z Polski. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 19 marca 2014 w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Brukseli, z udziałem m.in. przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, organizatorów krajowych konkursów Drzewo Roku. Pamiątkowy dyplom dla Dębu Wybickiego odebrała Aniela Wawrzyk, kustosz Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie, na terenie którego rośnie drzewo.

Dąb Wybickiego ma 400 lat, rośnie w pobliżu barokowego dworku w Będominie (woj. pomorskie) zamieszkiwanego niegdyś przez autora *Mazurka Dąbrowskiego*, czyli Józefa Wybickiego, któremu drzewo zawdzięcza swoje imię. Dla społeczności lokalnej dąb ten jest nie tylko pomnikiem przyrody, ale również symbolem ziemi kaszubskiej i polskości.



Drzewo Roku 2013
– Dąb Wybickiego w Będominie.

Przygoda z drzewami

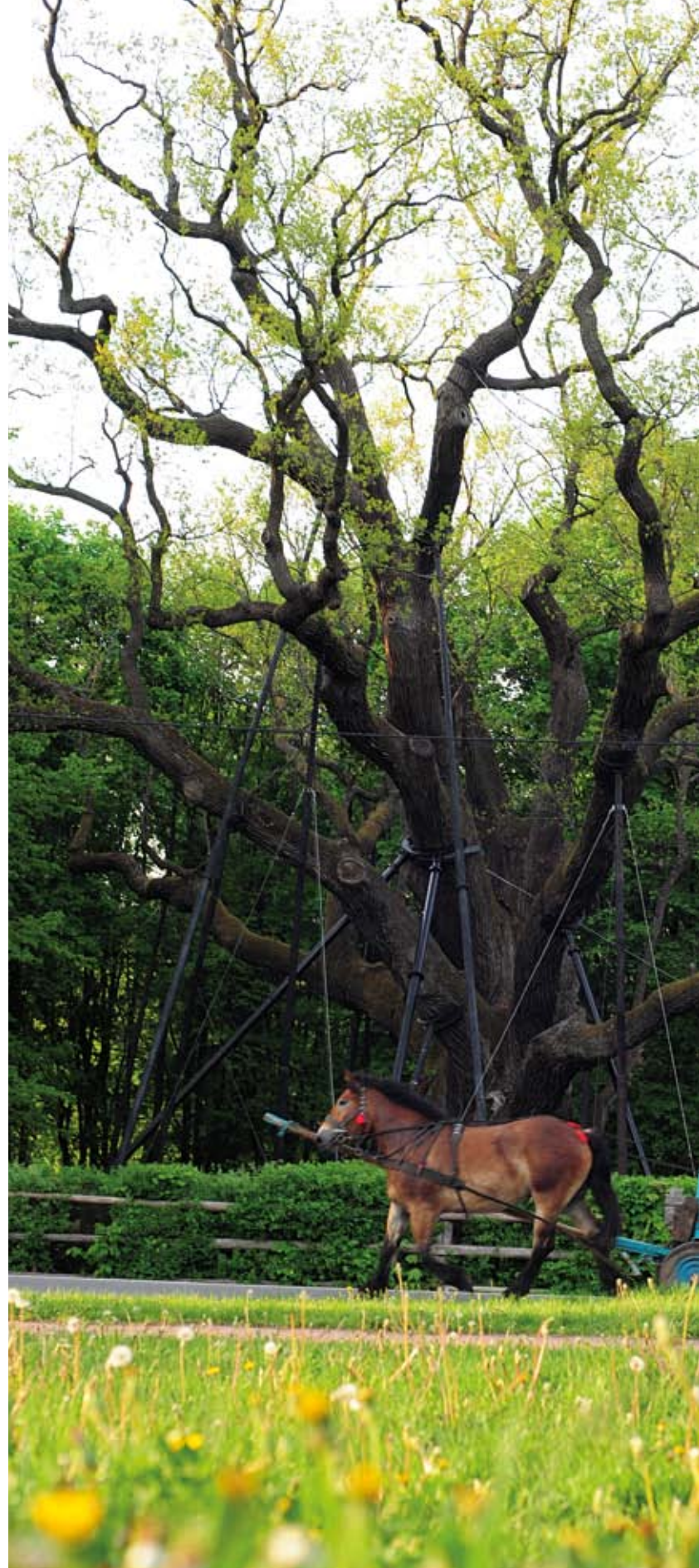
Poszukiwanie ukrytych skarbów to jedna z zabaw, które pamiętamy z dzieciństwa. Są ludzie, którzy tę pasję nieustannie rozwijają, biorąc udział w zabawie *geocaching* (od przedrostka *geo* – Ziemia i angielskiego słowa *cache* – skrytka). To międzynarodowa gra terenowa skierowana do poszukiwaczy przygód, którzy za pomocą odbiornika GPS szukają skarbów i odnotowują swoje odkrycia na specjalnej stronie internetowej.

Geocaching to także sposób na zwiedzanie ciekawych miejsc, ponieważ skarby (specjalne skrytki) umieszcza się w atrakcyjnych miejscach historycznych, kulturowych i przyrodniczych. Takimi wyjątkowymi miejscami mogą być drzewa. Dlatego w serwisie www.geocaching.pl Klub Gaja ukrył skarby przy drzewach, które znalazły się w kolejnych edycjach konkursów Drzewo Roku. Skrytka to pojemnik z niespodzianką i dziennikiem odwiedzin. Poszukiwanie ukrytych skrytek może stać się niezwykłą przygodą i spotkaniem z drzewami, które mają swoją wyjątkową historię, są cennymi przyrodniczo obiektami, często pomnikami przyrody. Na terenie Polski znajduje się już ponad 17 tysięcy skrytek, wśród nich są te ukryte przy 54 drzewach – finalistach konkursu Drzewa Roku Klubu Gaja. Zapraszamy do ich odkrywania. Może ukryte są w Państwa okolicy?

Kolejna edycja konkursu Drzewo Roku dowiodła, że zasoby drzew, które zasługują na wyróżnienie ze względu na znaczenie w krajobrazie i w życiu lokalnych społeczności, są ogromne. Do konkursu zgłoszone zostały drzewa na co dzień towarzyszące człowiekowi – rosnące przy często uczęszczanych drogach, szkołach czy w sąsiedztwie osiedli mieszkaniowych, a także ukryte w głębi lasu, gdzie potrafią dotrzeć tylko wtajemniczeni.

ZBIGNIEW WILCZEK,
biolog, Uniwersytet Śląski w Katowicach,
członek jury konkursu Drzewo Roku

Dąb Bartek we wsi Bartków,
finalista konkursu Drzewo Roku 2012.



Drzewo Roku 2014



Fot. Mieczysław Michalak / Agencja Gazeta

Specjalne miejsce w moim sercu mają klony, a mówiąc ściślej – ich liście, bo... zawsze kibicowałem w hokeju na lodzie Kanadzie. Kiedy zaś znalazłem się w tym pięknym kraju wczesną jesienią roku 2002, narobiliśmy z żoną mnóstwo zdjęć klonów z bajkowymi dwukolorowymi liśćmi. Skoro przywołałem żonę... Ona bardzo lubi drzewa obejmować, przejmując od nich życiodajne siły.

prof. JAN MIODEK,
polski językoznawca i dyrektor
Instytutu Filologii Polskiej
Uniwersytetu Wrocławskiego,
ambasador konkursu Drzewo Roku

Drzewa zgłoszone do 4. edycji konkursu Drzewo Roku Klubu Gaja były niezwykle zróżnicowane – wiekowe dęby, drzewo martwe, ale ciągle dające życie wielu innym organizmom, aleja drzew przydrożnych czy cis z wolą życia. Wszystkie z nich mają swoją fascynującą historię. W finale konkursu Drzewo Roku znalazło się 16 drzew z nadesłanych 122 zgłoszeń z całej Polski. Podczas głosowania internauci oddali 17043 ważne głosy. Na stronie plebiscytu odnotowano ponad 76 000 odston.

W plebiscycie zwyciężył Dąb Słowianin z Dębiny (woj. dolnośląskie). Zdobył 5034 głosy, z niewielką przewagą odnosząc zwycięstwo nad Dębem Wincentym z Krościenka Wyżnego (woj. podkarpackie), który uzyskał 4664 głosy. Oba dęby do ostatniej chwili plebiscytu walczyły zacięcie, idąc „konar w konar”. Na trzecim miejscu uplasował się Dąb Franciszek z Helu (woj. pomorskie), zdobywając 2197 głosów. Podczas inauguracji Święta Drzewa w Warszawie Statuetki Drzewo Roku 2014 wręczono grupie rowerzystów „Rowerem przez Jelcz”, która zgłosiła drzewo do konkursu oraz władzom Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, na których terenie rośnie dąb. Dąb Słowianin będzie reprezentował Polskę w międzynarodowym konkursie Europejskie Drzewo Roku 2015.

Dokładna liczba głosów zdobytych przez poszczególne drzewa:

1. Dąb Słowianin – 5034
2. Dąb Wincenty – 4664
3. Dąb Franciszek – 2197
4. Cis z wolą życia – 1050
5. Dąb Dragonów – 613
6. Topola z Opola – 528
7. Kasztanowiec Benedykt – 466
8. Dąb Kiejstut – 404
9. Dąb harcerski – 364
10. Lipowa Aleja – 360
11. Lipy Sobieskiego – 337
12. Dąb św. Mikołaja – 267
13. Lipa pobłogosławiona – 265
14. Dąb Rudosław – 194
15. Zaleski Dąb Grodowy – 157
16. Dąb Dyzio – 143

Drzewo Roku 2014

Dąb Słowianin w Dębinie

gmina Jelcz-Laskowice
woj. dolnośląskie

N 51°03.402' E 017°22.915'

Tu dąb wznosi się ku górze, a konary jego duże, harde, twarde i wiekowe, z chmurą wdają się w rozmowę – pisał Jan Brzechwa.

**dąb szypułkowy, wiek ok. 450 lat,
obwód 750 cm, wysokość ok. 27 m,
pomnik przyrody**

Dąb Słowianin jest najlepszą ilustracją tego wiersza. Rósł, aby dziś cieszyć swym majestatem i pięknem. Owalny kształt korony osadzonej na proporcjonalnie rozłożonych konarach, połączonych kilka metrów nad ziemią z ogromnych rozmiarów pniem, tworzy jego dostojny wizerunek. Pomimo okazałych kształtów i wspaniałego wyglądu, jest mało znany. Dąb nieprzypadkowo nazwano Słowianinem. Rósł, a historia zmieniała się przez wieki. Jego początki sięgają czasów Piastów Śląskich, a imię to patriotyczny ukłon w ich kierunku.

Drzewo jest symbolem polskości, oddaje cześć tym, którzy przez wieki walczyli z germanizacją śląskiej ziemi. Mimo prowadzonego procesu likwidacji języka polskiego, w powiecie oławskim utrzymywała się polska mowa, a wśród polskojęzycz-

14



Drzewo zgłosiła grupa rowerzystów
„Rowerem przez Jelcz”.





nych wsi wymienianych przez historyków była też Dębina. Chłop Jerzy Treska spod Dębiny w 1826 stanął na czele protestu pięciu tysięcy polskich ewangelików przeciwko ograniczeniu przez władze polskich nabożeństw w kościele luterańskim. Usytuowanie drzewa we wsi, której nazwa kojarzy się z lasami dębowymi, daje pewność, że dąb ten jest przez mieszkańców szanowany i pielęgnowany jako żywy symbol miejscowości, w której rośnie.

Potęę Słowianina najlepiej można odczuć, gdy się przebywa w jego pobliżu. Ponadto – jak wiele dębów – jest wdzięcznym obiektem dla artystów.

Wielkie serce, włożone w całą akcję przyniosło rezultat w postaci zwycięstwa. Cieszymy się bardzo i traktujemy to jako wielkie zwycięstwo wszystkich, którzy poświęcili kilkanaście sekund na oddanie głosu. To wielkie zaangażowanie pragniemy umiejętnie zagospodarować, aby w przyszłości zaowocowało kolejnymi sukcesami. Cała akcja była wspaniałą lekcją dobroci i pozytywnego zakręcenia oraz, co bardzo ważne, możliwością integracji społecznej wielu pokoleń naszych rodaków. Za to wszystko składam najszczerze podziękowania wszystkim, którzy wierzyli w moc Słowianina.

JACEK MIKOŁAJCZYK,
grupa rowerzystów „Rowerem przez Jelcz”

16





Drzewo Roku 2014
Dąb Słowianin w Dębinie



Dąb Wincenty w Krościenku Wyżnym

N49°40.671' E021°48.887'

woj. podkarpackie



*dąb szypułkowy, wiek ok. 450 lat,
obwód 542 cm, wysokość ok. 28 m,
pomnik przyrody*

O wielkiej wartości Wincentego dla mieszkańców świadczy fakt, iż jego zdjęcie znalazło się on na okładce monografii wsi. Miejscowa legenda głosi, że pod tym właśnie dębem siadywał Wincenty Pol. Tu pisywał swe wiersze, na przykład *Królewskie dęby: Królewskie drzewa! Wy pomniki żywe, ubiegłych czasów, dęby miłociwe. Ileż to wieków na to się składało, by was postawić w tych kształtach tak cało.* Jeden z utworów, wychwalający zalety dębowego gaju, czyli dębiny, zadedykował właścicielom dworu, w którym gościł – Jabłonowskim. Bywała tam też siostra Aleksandra Fredry – Zofia Szeptycka, a współcześnie – podróżniczka Elżbieta Dzikowska.

19

Dąb Wincenty był wdzięcznym tematem także dla wielu innych artystów, pisarzy i poetów m.in. lokalnych literatów Jana Szelczy Edwarda Marszałka, jak również dla wielu rysowników i malarzy. Drzewo rośnie nieopodal leśnego parkingu i ścieżki spacerowej, tworząc malowniczy zespół z podworskim stawem, jest więc często odwiedzane przez ludzi.

Uczniowie z redakcji szkolnej gazetki „Kleks” organizują wiele swych działań wokół dębu, m.in. wymyślili *Literacki szlak drzew* obejmujący już 6 drzew nazwanych imionami poetów i pisarzy związanych z Krościenkiem Wyżnym, a zaczynający się właśnie od Wincentego. Pod nim odbywają się także interesujące lokalne imprezy kulturalne i turystyczne. Dąb zagrał w filmach o drzewach regionalnej telewizji, nagrywano pod nim audycje radiowe.

Drzewo zgłosiło Stowarzyszenie Kulturalne „Dębina” w Krościenku Wyżnym, redakcja gazetki „Kleks” Szkoły Podstawowej w Krościenku Wyżnym oraz Nadleśnictwo Dukla.

Dąb Franciszek w Helu

woj. pomorskie

N54°36.360' E018°48.140'

Dąb jest jednym z najstarszych i najwyższych drzew regionu. Rośnie na styku morza i lądu, na terenie należącym do Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów. Ochrzczono go Franciszkiem, a jego imię wybrano nieprzypadkowo – na cześć założyciela zakonu – świętego Franciszka z Asyżu, nazywanego czasem „pierwszym ekologiem”.

Drzewo jest majestatyczne, z jego konarów można obserwować całe miasto, port i plażę od strony Zatoki Puckiej. Żyje w wyjątkowym otoczeniu, sąsiaduje ze skansenem łodzi rybackich i Muzeum Rybołówstwa, znajdującym się w XV-wiecznym, dawnym kościele ewangelickim. W świadomości lokalnej społeczności dąb ten jest symbolem siły i wytrwałości. Ucieleśnia też ducha dawnych mieszkańców, którzy – jak to drzewo – żyli na skrawku ziemi wciśniętym w morze, co ukształtowało ich charakter, wytrwałość i odwagę.

20

*dąb szypułkowy, wiek ok. 300 lat,
obwód 461 cm, wysokość 30 m,
pomnik przyrody*



Roku Pańskiego 1655 w czasie potopu szwedzkiego pewna wiewiórka, robiąc zapasy, zakopała w tym miejscu swoje rarytasy. Roku Pańskiego 1660, po podpisaniu pokoju oliwskiego z ziemi wyrosło coś przepięknego! To właśnie ten dąb, w cieniu którego stoi klasztor zakonu franciszkańskiego.

Legenda Franciszkanów



Drzewo zgłosił Zespół Szkół
Ogólnokształcących w Helu.



Cis z wolą życia w Lesznie

gmina Barczewo
woj. warmińsko-mazurskie

N53°46.140' E020°51.030'

Cis to niezwykle drzewo: długowieczne, ale wolno rosnące wzdłuż i wszerz. Jest najwcześniej chronionym gatunkiem drzewa w Polsce. Ten z okolic Leszna ma prawdziwą „wolę życia”. Około 350-letnie drzewo, liczące 17 metrów, w 2011 roku przewróciła silna nawałnica. W ziemi pozostała jednak część systemu korzeniowego, co rodziło pewną nadzieję, że może da się go uratować. Leśnicy z Wipsowa postanowili „postawić na nogi” już tylko 13-metrowe drzewo – niestety kilkumetrowy wierzchołek został złamany. Za pomocą ciężkich maszyn leśnicy walczyli o życie drzewa przez blisko dwa tygodnie.

22

Powolne podnoszenie go do pionu oraz codzienne podlewanie wodą z samochodów gaśniczych przyniosło efekty. Drzewo przetrwało pierwszą zimę po przewróceniu – najważniejszą w swoim życiu. Dziś cis, choć mocno pokiereszowany, z połamanymi gałęziami, bez wierzchołka – żyje. Tegoroczne zielone igły napawają dumą leśników oraz lokalną społeczność. Nadleśnictwo założyło mu pełną ciekawostek stronę internetową.

*cis pospolity, wiek ok. 350 lat,
obwód 136 cm, wysokość 13 m,
pomnik przyrody*

*Jeśliby kto wszedłszy w las,
drzewa które znajdują się być
wielkiej ceny jako jest cis albo
im podobne podrąbał, tedy
może być przez Pana albo
dziedzica pojman.*

Król Władysław Jagiełło,
statut zabraniający wycinania
cisów (1423 r.)



Drzewo zgłosiło
Nadleśnictwo Wipsowo.







Dąb Dragonów w Oleśnicy

N51°12.526' E017°23.321'

woj. dolnośląskie

*dąb szypułkowy, wiek ok. 140 lat,
obwód 300 cm, wysokość 18 m*

Dąb ten, jako jeden z nielicznych na terenie Oleśnicy, udało się zidentyfikować na historycznych fotografiach i pocztówkach z przełomu XIX/XX wieku. Budynek, przy którym rośnie, powstał jako koszary dla żołnierzy 1. Eskadronu Regimentu Dragonów, szczytających się nazwą „cesarskich” z nadania cesarza Fryderyka Wilhelma. Następnie został przebudowany na potrzeby oddziału karabinów maszynowych wchodzących w skład Batalionu Strzelców nr 6. W 1922 roku budynek został przejęty przez miasto i mieściła się w nim m.in. biblioteka ludowa. Po 1945 roku budynek przeznaczono na mieszkania.

25

Dąb Dragonów jest jedynym elementem ocalałym ze wszystkich, widocznych na starych fotografiach i pocztówkach, a zarazem jedynym tak pięknym drzewem, które pozostało poza miejskimi parkami starego miasta. Dąb Dragonów jest niezwykle ważny dla mieszkańców byłego koszarowca, którzy starają się ustanowić swoje drzewo pomnikiem przyrody. Jest symbolem siły i świadectwem przeszłości.



Drzewo zgłosiło
Stowarzyszenie „Dla Oleśnicy”.



Topola z Opola

woj. opolskie

N50°38.899' E017°54.842'

Topola rosnąca przy ul. Krapkowickiej dla okolicznych mieszkańców stanowi przestrożę, że chciwość nie popłaca, a zło zostaje ukarane. Drzewo było świadkiem pewnych tragicznych wypadków sprzed 200 lat.

Według legendy, kupcy, którzy przejeżdżali tamtejszym traktem handlowym, zatrzymali się pod topolą, aby odpocząć. Na swe nieszczęście już od dłuższego czasu byli obserwowani przez zbójców. Jeden ze zbójników zaoferował kupcom, że za drobną opłatą doprowadzi ich na miejsce nowego targowiska. Kupcy zaufali mu. Zbójnik podstępem podał kupcom środki nasenne, a gdy zasnęli, dał znak swym kompanom. Złoczyńcy pozabijali kupców, a zrabowany łup zakopali po topolą. Mieli się nim podzielić, gdy sprawa zabójstwa nieco przycichnie. Jednak herszt bandy pragnął wszystkich bogactw wyłącznie dla siebie. Przybył więc pod drzewo pod osłoną nocy i wykopał skarb. Niespodziewanie z czystego, bezchmurnego nieba uderzył piorun, trafiając prosto w topolę, o którą opierał się zbójnik.

O świcie mieszkający w pobliżu gospodarze poszli obejrzyć miejsce, w które uderzył piorun – zobaczyli wypalony pień topoli, a obok martwe ciało z kosztownościami w dłoniach. Powiązali to ze sprawą zabitych kupców. Winnych szybko odnaleziono i stracono. Młoda jeszcze wówczas topola rosła. Wypiękniała i zmężniała, ale jej wypalony pień wciąż przypomina o dawnych dramatycznych wydarzeniach.

*topola czarna, wiek ok. 200 lat,
wysokość 35 m*



Fot. Barbara Tyslik

Walter Czok z Opola
– odkrywca topoli
i jej legendy.

Drzewo zgłosiło Miasto Opole.





Kasztanowiec Benedykt w Lubiniu

gmina Krzywiń
woj. wielkopolskie

N51°57.963' E016°54.003'

*kasztanowiec biały, wiek ok. 300 lat,
obwód 5 m, wysokość 25 m,
pomnik przyrody*



Drzewo zgłosiło Koło Ekologiczno-Turystyczne przy Zespole Szkół w Krzywiniu.

Drzewo rosnące na dziedzińcu przed wejściem do opactwa benedyktyńców jest najstarszym w Polsce kasztanowcem. Można przypuszczać, że właśnie w murach tego klasztoru Gall Anonim pisał swoją *Kronikę*. Nazwany w 2007 roku Benedyktem, był świadkiem rozmów benedyktyńców z wieloma osobistościami. W okresie międzywojennym klasztor odwiedzili i kasztanowiec podziwiali m.in. Władysław Sikorski, Stanisław Wojciechowski, Ignacy Mościcki, a w 1975 roku – prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński.

Prawdopodobnie gościem opactwa był również Adam Mickiewicz. W „Zeszytach Lubińskich” znajduje się rycina przedstawiająca domniemane spotkanie wieszczki z benedyktyнками – właśnie pod kasztanowcem. Wydaje się wręcz nieprawdopodobne, by tak ciekawy świata, historii i dziejów polskich nie odwiedził najświetniejszego klasztoru w Wielkopolsce. To właśnie benedyktyn Maciej z Lubinia w XIII w. po raz pierwszy użył nazwy *Wielka Polska* na określenie tej krainy. Wiele śladów z pobytu poety na tych ziemiach można odnaleźć na kartach „Pana Tadeusza”.

W archiwum klasztornym znajduje się także malowany na kartonie obrazek przedstawiający Mickiewicza podczas dysputy z mnichami, towarzyszy im kot oraz kasztanowiec, który stanowi tło, ale zarazem wybija się na pierwszy plan. Według legendy pod drzewem znajduje się sieć podziemnych tuneli, wykraczających daleko poza mury klasztoru, a gdzieś tam, głęboko, ukryty jest ogromny skarb.



Dąb Klejstut w Zbijewie

gmina Chodecz
woj. kujawsko-pomorskie

N 52°21.464' E018°59.843'

*dąb szypułkowy, wiek ok. 700 lat,
obwód 758 cm, wysokość ok. 26 m,
pomnik przyrody*



Mieszkańcy Zbijewa oraz okolic własnoręcznie uporządkowali podworski park, zaniedbany przez ostatnie dziesięciolecia. W parku rosną cztery dęby: Kiejstut, Olgierd, Władysław oraz Stanisław. Pierwsze trzy drzewa noszą imiona na cześć Władysława Matlakowskiego, znanego lekarza oraz jego synów; Stanisław natomiast otrzymał imię na cześć Stanisława Boryssowicza, pierwszego burmistrza Chodczy w wolnej Polsce. Kiejstut jest największym z czterech dębów i zapewne najstarszym, był więc niemy świadkiem historii miasta. Pamięta lata potopu szwedzkiego, który zniszczył Chodecz w 1655 r. oraz czasy, gdy miasteczko było jeszcze wsią – sprzed przywileju lokacyjnego Władysława Warneńczyka.

Lokalna społeczność złożyła wniosek o nadanie dębom statusu pomników przyrody. Oprócz działań porządkowych wokół dębów i na terenie parku, zostały zainstalowane również tablice informacyjne, tabliczki z imionami drzew oraz ławki. Kilkadziesiąt osób, dorośli i dzieci, w tym trzypokoleniowe rodziny, pracowało przez dwa dni, a rok później nieco mniejsza grupa przez cały dzień. W historii wsi po raz pierwszy tak wiele osób zabrało się do wspólnej, bezpłatnej pracy – dla samych siebie. Park znów stał się pięknym, urokliwym miejscem. Dąb Kiejstut przyczynił się do wzrostu świadomości ekologicznej oraz integracji lokalnej społeczności.

Drzewo zgłosiło Bractwo Miłośników
Ziemi Chodeckiej.

Dąb harcerski w Zalesiu Górnym

gmina Piaseczno
woj. mazowieckie

N52°00.450' E021°03.942'

Dąb w Zalesiu Górnym stał się symbolem Harcerskiego Szczepu „Watra”, który skupia obecnie prawie 200 zuchenek i zuchów oraz harcerek i harcerzy z Zalesia Górnego i okolic. Szesnaście lat temu pod tym właśnie drzewem szczep został założony i do dziś towarzyszy harcerzom we wszystkich ważnych wydarzeniach.

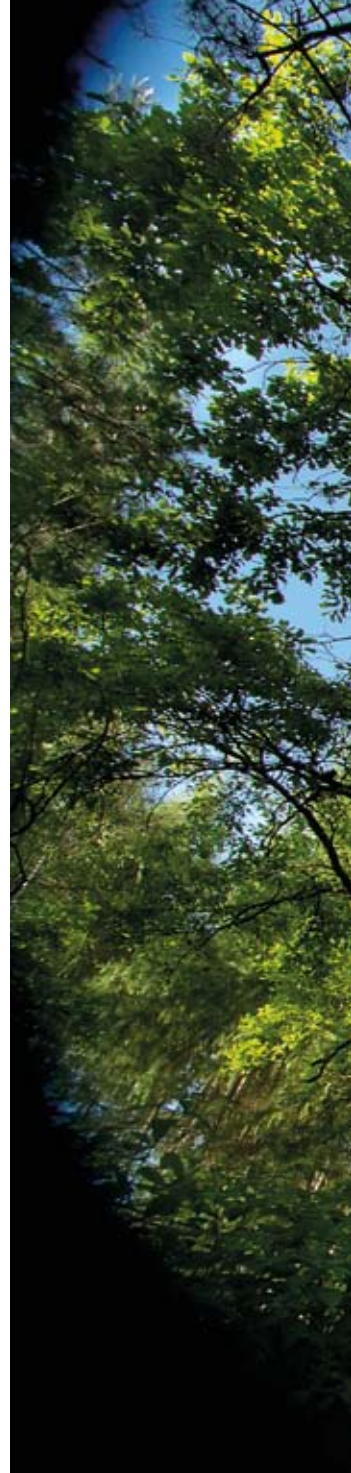
*dąb szypułkowy, wiek ok. 400 lat,
obwód 375 cm, wysokość 26 m,
pomnik przyrody*

Harcerski dąb znajduje się na urokliwej polance. Aby do niego dotrzeć, należy długo iść przez las, a następnie mostkiem, na drugą stronę rzeczki. Polanka wokół dębu z roku na rok kurczy się i zarasta młodymi drzewami, a stary dąb nadal wygląda tak samo. Dąb jest nie tylko symbolem, ale i inspiracją dla zalesiańskich harcerzy, którzy pragną, aby ich ruch trwał i rósł w siłę, tak jak ich ukochany dąb. Dla społeczności Zalesia dąb jest znakiem harcerskiej przygody, młodzieńczych ideałów, a przede wszystkim przyjaźni różnych pokoleń spotykających się zawsze w tym samym miejscu.

32



Drzewo zgłosił ZHR Szczep „Watra”
z Zalesia Górnego.





Gdy mówimy „Zbiórka pod dębem” wszyscy wiedzą o jakie miejsce chodzi. Żeby z centrum Zalesia trafić pod Dąb trzeba długo iść przez las i dalej mostkiem przez rzeczkę. Już z daleka zobaczymy wielki i piękny Dąb o rozłożystych gałęziach.

AGATA KAMIŃSKA, harcerka



Lipowa Aleja w Ustroniu Morskim

woj. zachodniopomorskie

N54°12.371' E015°44.878'

Do Ustronia Morskiego wiedzie podróżnika aleja wysadzana lipami. Osłaniają drogę przed dotkliwym upałem, wiatrem i nawiewanym zimą śniegiem. Są malowniczym elementem typowo polskiego krajobrazu, zachęcającym do spacerów oraz wypraw rowerowych wyznaczoną biegnącą obok ścieżką. Letnicy uważają spacer wzdłuż lipowego szpaleru za żelazny punkt programu.

34

Lipy mają wpływ na klimat i mikrośrodowisko, florę i faunę. Wiosną i latem aleja tworzy wspaniały, zielony tunel. Jesienią cieszy oko ciepłymi barwami, a zimą mocne, czarne konary z siedzącymi na nich gawronami skłaniają do refleksji o przemijaniu. Lipy są ważne dla mieszkańców i przyjezdnych, ale także dla pszczół oraz ptaków. Niestety co jakiś czas kolejne drzewo jest wycinane, a przecież warto je nie tylko podziwiać, ale i chronić.

*120 lip drobnolistnych,
wiek ok. 100 lat, obwód 155 cm,
wysokość 20 m*



Aleję zgłosili Paulina Wierzbicka i klasa
la Gimnazjum im. Orła Białego
w Ustroniu Morskim oraz nauczycielka
biologii Ewa Bielec.





Drzewo zgłosiła Szkoła Podstawowa
im. Jana Pawła II w Koszęcinie.



Lipy Sobieskiego w Koszęcinie

N50°37.965' E018°50.520'

woj. śląskie

*lipy drobnolistne, wiek ok. 76 lat,
obwód 40 cm, wysokość 20 m*

Trzy lipy rosnące niedaleko szkoły w Koszęcinie nie są może okazałe, ale dla mieszkańców mają dużą wartość. Miejscowość, bogatą w ślady przeszłości, otaczają lasy. Z tych powodów jest atrakcyjna dla turystów ze śląskiej aglomeracji. Mieszkańcy znają wiele lokalnych podań i legend. Jedną z nich jest historia o „Lipach Sobieskiego”. Według podania król Jan III Sobieski wracając spod Wiednia przejeżdżał przez Koszęcin. Na pamiątkę tego wydarzenia zostały posadzone trzy lipy. Rosły przy szkole, obok kapliczki.

W czasie II wojny światowej niemieccy żołnierze wycięli historyczne drzewa – był to element planowego niszczenia narodowych symboli oraz wszystkiego, co polskie. Jednak pamięć o korzeniach przetrwała.

W 1947 roku koszęcińscy harcerze postanowili zrekonstruować to miejsce i przywrócić ducha wiedeńskiej Victorii. Posadzili nowe drzewa oraz wybudowali kapliczkę, z której dziś spogląda figura Jana Nepomucena. Lipy rosną dalej i w dalszym ciągu nazywane są „Lipami Sobieskiego”. Nawet jeśli historycy zaprzeczają, mówiąc, że najbliższym miastem, do którego zawiątała jego świta są oddalone o ok. 30 km Tarnowskie Góry, to i tak do dziś starsi mieszkańcy potrafią ze szczegółami opowiadać o okolicznościach ich posadzenia. Legenda spaja mieszkańców i buduje poczucie wspólnoty. Historia koszęcińskich lip jest przykładem niezłomnego ducha Ślązaków, dla których przynależność do Polski i udział w jej dziejach jest istotnym elementem tożsamości.





Dąb św. Mikołaja w Goszczy

gmina Kocmyrzów Luborzyca
woj. małopolskie

N50°11.797' E020°02.266'

*dąb szypułkowy, wiek ok. 120 lat,
obwód 330 cm, wysokość 27 m*

Dąb ten jest dla mieszkańców pobliskich miejscowości symbolem wytrwałości, stałości oraz miejscem integracji społecznej. Przed laty obok dębu przechodzili wierni idący do kościoła w Goszczy. Odpoczywali w jego cieniu, spożywali posiłek czy ucinali sobie drzemkę. Przez lata wisiała na nim ikona św. Mikołaja. Od tego patrona nazwę wziął cały leśny kompleks. Niestety oryginał ikony zaginął kilkanaście lat temu. Koło Łowieczki „Knieja” ufundowało jej kopię oraz stojącą obok kapliczkę św. Huberta, gdzie odbywają się myśliwskie uroczystości.

Drzewo to jest już niestety martwe i nigdy się nie zazieleni. Mimo to nadal jest bardzo ważne, bo stało się miejscem życia wielu gatunków roślin i zwierząt. Aby to podkreślić, w pobliżu zorganizowano punkt edukacyjny, gdzie prowadzone są zajęcia przyrodniczo-leśne. Okoliczni mieszkańcy nadal spacerują do tego miejsca i urządzają pikniki. Dzieciom podoba się potężny pień i konary i nie przeszkadza im, że drzewo nie wypuszcza liści. W 2012 roku na jego cześć posadzono obok młodego dąbka.

39

Drzewo zgłosiło Nadleśnictwo Miechów.



Lipa pobłogosławiona w Falkowej

gmina Ciężkowice
woj. małopolskie

N49°44.052' E020°53.110'

40 Lipa rośnie na wzniesieniu we wsi Falkowa, w górzystej okolicy porzeczananej głębokimi wąwozami. Widać spod niej panoramę Pogórza Karpackiego, a czasem Tatry. Na jej pniu umocowano kapliczkę związaną symbolicznie z wydarzeniami z czasów tureckiej nawały. Według legendy, gdy król Jan III Sobieski wraz z rycerstwem wracał spod Wiednia, a konie i ludzie byli bardzo zmęczeni i spragnieni, lipa zauroczyła zwycięskiego wodza. Odczuł jej zaproszenie do odpoczynku i zarządził postój. Rycerze przynieśli królowi orzeźwiająca, smakująca jak źródła, wodę ze studni w centrum wsi. Władca podziwiał piękno okolicy i rozkoszował się chłodną wodą, odpoczywając w cieniu lipy. Chcąc podziękować za gościnność i życzliwość mieszkańcom wsi oraz lipie, nakazał wojskowemu kapelanowi poprosić Boga o błogosławieństwo dla tej ziemi.

W miejscu tego zdarzenia postawiono krzyż. Według mieszkańców błogosławieństwo ma nieprzemijającą, świętą moc. Wszelkie kataklizmy omijają ludzi oraz ziemię, którą zamieszkują. Najlepszym przykładem mocy błogosławieństwa jest, że kiedy w Bruśniku w 1873 r. rozszalała się epidemia cholery, w Falkowej nikt nie umarł. Zaraza jakby odbijała się od niewidzialnego muru. Jednak dziś lipa też potrzebuje ludzkiej pomocy i ochrony.

*lipa szerokolistna, wiek ok. 500 lat,
obwód 5,85 m, wysokość 28 m,
pomnik przyrody*

Drzewo zgłosiła Gmina Ciężkowice.







Rudosław jest swoistym rezerwuarem flory i fauny – gniazdował na nim bocian czarny, na jego pniu bytują także grzyby chronione – żółciak siarkowy i ozorek dębowy – w rzeczywistości niszczące ten pomnik przyrody. Mimo tych przeciwności Rudosław pozostaje największym dębem na Podlasiu.

WIESŁAW POROWSKI,
leśniczy, Leśnictwo Pietkowo



Dąb Rudosław z Podlasia

gmina Poświętne
woj. podlaskie

N52°55.219' E022°53.590'

*dąb szypułkowy, wiek ok. 500 lat,
obwód 750 cm, wysokość 34 m,
pomnik przyrody*

Dąb od wieków w kulturze wielu narodów jest symbolem siły i mądrości, uosobieniem niezwykłej mocy. Właśnie ten gatunek drzewa jest szczególną chlubą Nadleśnictwa Rudka. Szczególny, pięćsetletni okaz, Rudosław z Podlasia, został pierwotnie pierwowzorem znaku nadleśnictwa i podobizna dębu zdobi jego sztandar.

W 2002 roku Nadleśnictwo Rudka zorganizowało konkurs na imię dla tego dębu. Konkurs spotkał się z ogromnym zainteresowaniem, napłynęło ponad 300 propozycji imion odnoszących się do znanych postaci zarówno współczesnych czy historycznych, jak i bajkowych. Zwyciężyło imię Rudosław z Podlasia – ściśle wiążące go z nadleśnictwem. Zorganizowana została uroczystość nadania dębowi imienia, a na „leśne chrzyciny” w cieniu bohatera uroczystości, przybyło wielu znamienitych gości. Przy świetle pochodni przedstawiono teatralną inscenizację słowiańskich obrzędów związanych z kultem drzew.

43



Drzewo zgłosiło Nadleśnictwo Rudka.

Zaleski Dąb Grodowy w Zalesiu

gmina Duszniki
woj. wielkopolskie

N52°22.913' E016°27.473'

Dąb – święte drzewo wielu kultur, także i naszych przodków, Słowian, którzy zbudowali i zamieszkali grodzisko w Zalesiu. Drzewo, według ludzi skupionych wokół Stowarzyszenia Gród Zalesie, jest łącznikiem między przeszłością a teraźniejszością. Nie wszyscy mieszkańcy znają to miejsce, choć wielu o nim słyszało. Warto odkryć je dla siebie. Niezwykłym przeżyciem jest samo dotarcie na miejsce, gdzie rośnie. Najpierw krótka, ale trudna wędrówka przez leśną gęstwinę, bo teren podmokły i bogaty w podszyt, potem zaskoczenie, gdy spośród zieleni wylania się wysoki ziemny wał grodziska. Wreszcie, łakome i ciekawskie spojrzenie z korony wału do wnętrza grodu. A tam, na majdanie – okazały dąb, Drzewo Grodowe!

44

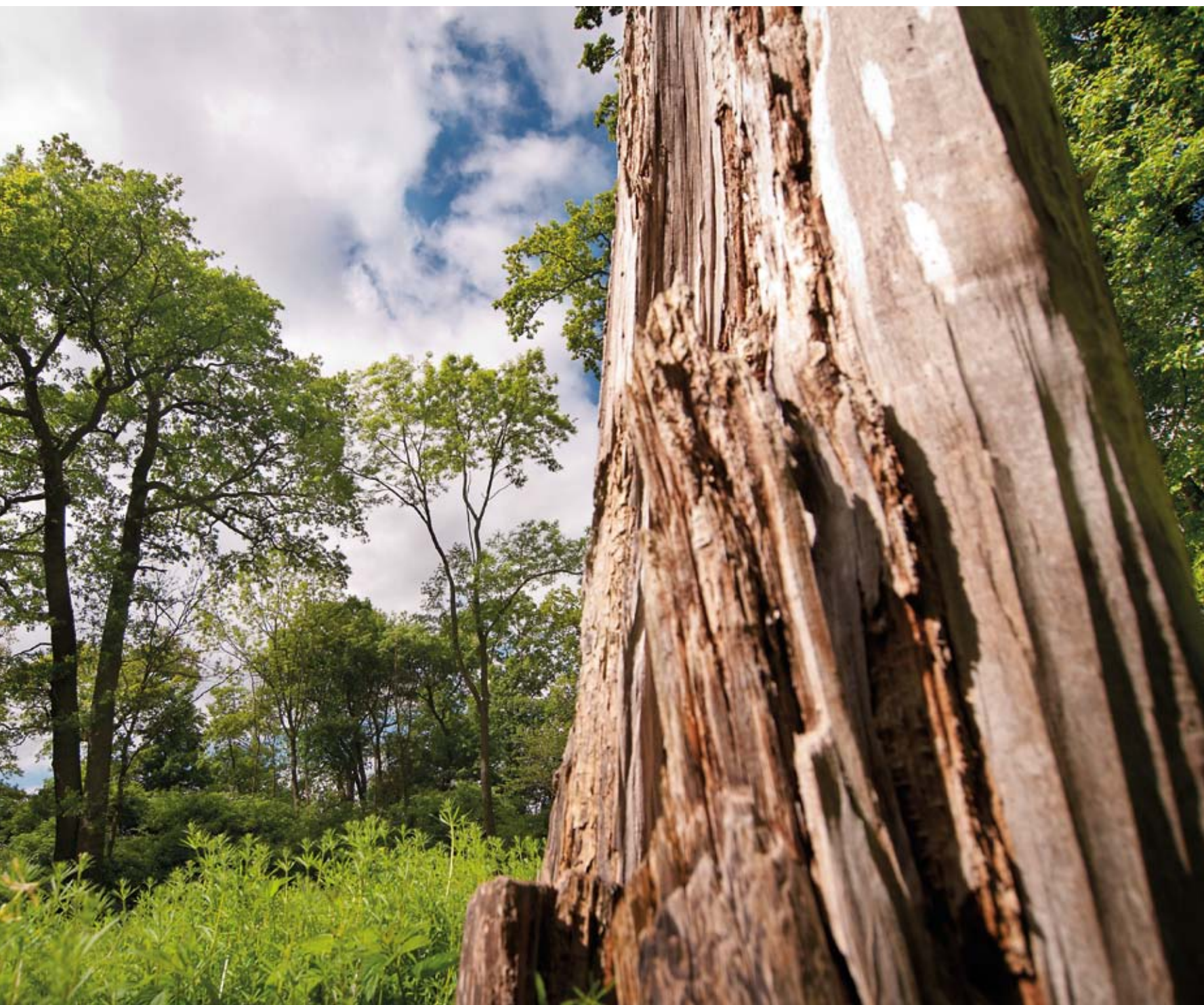
Magia tego miejsca sprawia, że w wyobraźni widać tętniące życiem grodzisko sprzed setek lat. Można niemal dotknąć czasów Starej Baśni. Gród wyludnił się i upadł z nieznanых powodów, lecz dało to szansę dębowi – aby rósł. Wystarczająco stary, aby pamiętać dawne czasy, wystarczająco młody, by doświadczać naszej rzeczywistości w pełni sił. Dąb wraz z całym grodem jest dowodem przemian historii, ale też świadectwem związku i trwania pokoleń.

Teren wokół drzewa dziś znów żyje i skupia ludzi, jest miejscem spotkań sympatyków, prelekcji dla dzieci i dorosłych oraz zebrań robotycznych członków stowarzyszenia. Zaleski dąb dla lokalnej społeczności ma podwójne znaczenie – jest wiekowym elementem ekosystemu oraz symbolem kultury ludów słowiańskich.

*dąb szypułkowy, wiek ok. 140 lat,
obwód 300 cm, wysokość 18 m*



Drzewo zgłosiło
Stowarzyszenie Gród Zalesie.



Dąb Dyzio w Borkach

gmina Gidle
woj. łódzkie

N50°59.244' E019°24.224'

Dyzio jest dębem rosnącym na prywatnej posesji. Właściciele terenu, na którym żyje, dostrzegli go i zauroczyli się nim, gdy szukali działki rekreacyjnej. Rozłożysta korona majestatycznego dębu tworzy olbrzymią czaszę, pod którą panuje specyficzny mikroklimat.

*dąb szypułkowy, wiek ok. 150 lat,
obwód 300 cm, wysokość 18 m,
pomnik przyrody*

Właściciel działki dołożył wiele starań i wysiłku, aby chronić swoje piękne drzewo. Prywatne działanie na rzecz starego dębu zadziwiło nawet urzędników, z których jeden powiedział: „Pracuję tu 15 lat, ale jest pan pierwszym, który chce chronić drzewo na swojej działce... wszyscy chcą wycinać!”. Po długich formalnościach dąb został uznany za pomnik przyrody i otrzymał imię Dyzio. Nie mogło się obejść bez uroczystych chrzcin z udziałem przyjaciół i oblewaniem pnia szampanem. Niestety działka, na której rośnie Dyzio musiała zostać sprzedana. Nowy właściciel postanowił przyciąć rozłożystą koronę dębu. Dyzio nie prezentuje się już tak okazale, ale nadal pozostaje pomnikiem przyrody.

46



Drzewo zgłosił
Paweł Kleszczewski z Radomska.



Na dębie mieszkają: zięby, sikory, wilgi, szpaki, kosy oraz dumna sowa. Po grubych konarach biegają wesołe wiewiórki, które obżerają się orzechami w pobliskim sadzie leszczynowym.

PAWEŁ KLESZCZEWSKI, autor zgłoszenia



Zdjęcia

Tomek Pikuła, <http://www.tomekpiukula.com>

Archiwum Klubu Gaja

Klub Gaja dziękuje Agencji Gazeta za udostępnienie zdjęcia prof. Jana Miodka

Wydawca

Klub Gaja, 43-365 Wilkowice, ul. Parkowa 10

tel./fax 33 812 36 94

e-mail: klubgaja@klubgaja.pl

© Copyright by Klub Gaja 2014

ISBN 978-83-61608-73-8

DTP

Firma Poligraficzno-Wydawnicza „Compal” s.c.

Druk

Drukarnia Dimograf

D R U K A R N I A
dimograf

Święto Drzewa 2014

Konkurs Drzewo Roku jest częścią Święta Drzewa – programu edukacji ekologicznej Klubu Gaja poświęconemu sadzeniu i ochronie drzew. Przez 11 lat dzięki zaangażowaniu w program Święto Drzewa ponad 550 000 osób, posadziliśmy blisko 700 000 drzew i zebraliśmy ponad 3000 ton makulatury.

Patronaty



PATRONAT HONOROWY
MINISTER
EDUKACJI
NARODOWEJ



PREZYDENT
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY



Patronat Honorowy
Marszałek Województwa Śląskiego



WOJEWODA ŚLĄSKI

Partnerzy strategiczni



It's easier to leaseplan

Partnerzy



materiały lakiernicze



Współpraca



Patronaty medialne



Dofinansowanie



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



FSC
www.fsc.org

MIESZANY

Papier z
odpowiedzialnych
źródeł

FSC® C018236

Publikację wydrukowano na papierze posiadającym certyfikat FSC® – Artic Volume White 170 g./m² oraz Invercote G FSC 300 g./m². Surowce użyte do produkcji papieru pochodzą z dobrze zarządzanych lasów i innych kontrolowanych źródeł.

Certyfikaty FSC spełniają najwyższe światowe standardy. Drukarnia Dimograf posiada certyfikat FSC.



KLUB GAJA

ISBN 978-83-61608-73-8



FSC
www.fsc.org

MIESZANY

Papier z
odpowiedzialnych
źródeł

FSC® C018236